

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013r..

Sąd Rejonowy w Opolu VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSR Adam Szokalski

Ławnicy:

Protokolant : st. sekr. sąd. Urszula Gajda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu Grzegorz Jerzyk

po rozpoznaniu dnia 14.01.2013 r., 13.02.2013r., 13.03.2013r.,

sprawy G. L.zd.O.c. J.i R.zd. P.ur. (...)w O.

o skarżonej o to , że w dniu W dniu 01 kwietnia 2011 roku około godziny 22:15 w O. na ulicy (...), kierując samochodem osobowy, marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...), na wysokości posesji nr (...), wykonując manewr skrót w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu dla jadącego z kierunku przeciwnego kierującego motocyklem marki K. o nr rej. (...) Ł. Ż., doprowadzając do zderzenia się pojazdów, skutkiem czego Ł. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wstrząśnienia mózgu i wielomiejscowych otarć naskórka, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, stanowią zatem

obrażenia ciała o jakich mowa w art. 157§1kk, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. na podst. art. 17 § 1 pkt. 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk postępowanie karne przeciwko G. L. o zarzucany czyn, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 kk umarza,

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa

**Sygn. akt VII K 1247/12**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 01 kwietnia 2011 roku około godziny 22:15 w O. na ulicy (...) kierując samochodem osobowy, marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...), na wysokości posesji nr (...), wykonując manewr skrót w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu dla jadącego z kierunku przeciwnego kierującego motocyklem marki K. o nr rej. (...) Ł. Ż., doprowadzając do zderzenia się pojazdów, skutkiem czego Ł. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wstrząśnienia mózgu i wielomiejscowych otarć naskórka, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu. W dniu 1 kwietnia 2011 r. około godziny 22.15 G. L. wracała do swojego domu przy ul. (...). W/w poruszała się samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), kierując nim. Samochodem tym jechała sama. Jadąc ul. (...) w/

w poruszała się z p po przeciwnym pasie ruchu niż ten przy, którym usytuowana była jej posesja. G. L. aby wjechać na posesję swojego domu musiała z drogi, na której się poruszała skręcić w lewo, w stosunku do jej kierunku jazdy, i następnie przejechać przez przeciwny, biegnący z przeciwka pas jedni. Dodatkowo aby wjechać na swoje podwórko posesji w/w musiała otworzyć zamkniętą bramę ogrodzenia wjazdu. G. L. poruszając się na prawym pasie jedni, celem wjechania na teren swojej posesji, zredukowała prędkość auta w sposób płynny ze średnim opóźnieniem rzędu 1m/s<sup>2</sup>. W/w nie zatrzymywała pojazdu, stale będąc w ruchu, od prędkości w momencie rozpoczęcia manewru 15 km/h aż do średniej prędkości około 3km/h. Przed rozpoczęciem manewru skrętu na posesję G. L. włączyła kierunkowskaz sygnalizując zamiar i manewr skrętu. Rozpoczynając manewr skrętu w/w widziała jednocześnie że z przeciwnego pasa jedni w jej kierunku jedzie motocykl. Sygnalizowało to zapalone i widoczne światło przednie motoru. Na motorze tym marki K. o nr rej. (...) po ulicy (...) na przeciwnym pasie jezdni niż G. L., to jest od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), poruszał się Ł. Ż. W/w jadąc i prowadząc swój motocykl, po ul. (...) poruszał się nim z prędkością 102,5 km/h. G. L. podejmując manewr skrętu na swoją posesję, i widząc nadjeżdżający motocykl, oceniła, iż znajduje się on od niej w odległości około 100 m i zdąży wykonać przed nim rozpoczęty manewr i zjechać z jezdni na posesję. W miejscu gdzie poruszała się swoim samochodem G. L. i gdzie jechał na motorze Ł. Ż. był oznakowany teren zabudowany, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości 50km/h. W wyniku wykonywanego manewru skrętu na posesję przez G. L. i kontynuowana w stałym kierunku jazdę na motorze przez Ł. Ż., na prawym pasie jezdni ul. (...) doszło do zderzenia się w/w pojazdów, kierowanych przez w/w osoby. Ł. Ż. jadąc motocyklem widział jadącą przeciwnym pasem ruchu swoim samochodem G. L., która nagle rozpoczęła manewr skrętu. W tym momencie w/w reagując na powstałą sytuację, rozpoczął manewr gwałtownego hamowania, to jest szybkiej redukcji prędkości. W chwili rozpoczęcia w/w manewru i zaistniałej reakcji, Ł. Ż. znajdował się w odległości około 76 metrów przez skręcającą G. L.. W sytuacji poruszania się przez Ł. Ż. z prędkością 102,5 km/h, droga potrzebna do zatrzymania przed skręcającym autem wynosił około 93,4m. W zaistniałej sytuacji Ł. Ż. zdołałby zatrzymać motocykl przed skręcającym autem, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 90 km/h. Poruszając się z prędkością dozwoloną to jest 50 km/h zatrzymał by swój motor po drodze hamowania około 31 metrów, to jest 45 m przed miejscem kolizji. W takiej jednak sytuacji manewr hamowania nie byłby potrzebny albowiem doszłoby do bezkolizyjnego wyminięcia się pojazdów, gdyż G. L. zakończyłaby manewr skrętu na swoją posesję przed przejeżdżającym na motorze Ł. Ż..

Dowód: zeznania świadka K. O. k. 17, 129

zeznania świadka M. K. k. 37, 129-130

zeznania świadka M. W. k. 130

zeznania świadka Ł. Ż. k. 15-16, 104-105

wyjaśnienia oskarżonej k. 31, 104

opinia k. 46-63

protokoły oględzin k. 4-10

W wyniku powyższej kolizji kierujący motocyklem P. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wstrząśnienia mózgu i wielomiejscowych otarć naskórka, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni.

Dowód: opinia biegłego k. 25

dokumentacja lekarska k. 18-23

W dniu zdarzenia na drodze panowały dobre warunki atmosferyczne, jezdnia była sucha, czysta i gładka. Do wypadku doszło w porze nocnej. W okolicy zdarzenia po lewej stronie drogi rozmieszczone były lampy sodowe, które się

świeciły. Występowała niewielkie zachmurzenie, brak było opadów atmosferycznych, wiatru i mgły. W rejonie miejsca zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości.

Dowód: protokół oględzin k. 8-10

G. L. w swoich wyjaśnieniach nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że dokonując manewru skrętu włączyła kierunkowskaz i rozpoczęła płynny skręt, oceniając że zdarzy przed nadjeżdżającym motorem. Wskazała, że z winy motocyklisty doszło do wypadku gdyż jechał bardzo szybko znacznie przekraczając dozwoloną prędkość. G. L. nie była dotychczas karana sądownie.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej k. 31, 104,

karta karna k. 74

### **Sąd zważył co następuje:**

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżona jest winna popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na dowodach w postaci zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, częściowo na zeznaniach pokrzywdzonego i wyjaśnieniach oskarżonej, a także w szczególności na opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz na protokole oględzin miejsca zdarzenia a także pozostałych dowodach z dokumentów.

Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie i oskarżona zgodnie potwierdzają, iż do wypadku doszło na ul. (...) w momencie gdy oskarżona skręcała kierowanym przez siebie samochodem na swoją posesję, i tym samym zajęła drogę jadącemu z naprzeciwka motocykliście, który nie zdarzy zahamować i uderzył w auto. Zeznania świadków w tym zakresie są spójne logiczne i układają się w całość, nie ma w nich niedomówień i sprzeczności a co ważniejsze zeznania te korespondują z złożonymi na tę okoliczność wyjaśnieniami samej oskarżonej. Ona również przyznaje, iż do wypadku doszło w okolicznościach przedstawionych powyżej.

Świadek K. O. zeznał, że jechał ul. (...) i zobaczył jak motocykl uderzył w skręcający samochód. Podał zatem, iż oskarżona skręcała na posesję, w wyniku czego zajęła drogę motocykliście, który uderzył w auto. W/w wskazał, iż po zdarzeniu oskarżona mówiła, iż myślała, że zdąży. Świadek ten podał także, iż samego motoru nie widział, albowiem jechał za oskarżoną, a przed skrętem w/w hamowała auto prawie do 0, lecz nie zatrzymała pojazdu.

Świadek M. K. zeznał, iż wracając pracy zastał przewrócony motocykl, po wypadku i leżącego motocyklistę, i stojący obok uszkodzony pojazd.

Świadek M. W., jako policjantka zeznała, iż przybyła na miejsce zdarzenia i zastała uczestników po wypadku oraz uszkodzone pojazdy.

Pokrzywdzony Ł. Z. podał, iż jadąc na motorze, ul. (...), zobaczył samochód oskarżonej, który skręca i zajęła mu drogę. Pomimo próby hamowania nie zdołał uniknąć kolizji i zderzył się z autem w/w. Podał ponadto, iż poruszał się z prędkością 70 km/h.

W ocenie Sądu w/w zeznania, z wyjątkiem podanej przez pokrzywdzonego prędkości poruszania się motocyklem, która pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi i logicznymi wyliczeniami biegłego w tym zakresie, zasługują na wiarę. W tym zakresie bowiem zeznania wymienionych świadków wzajemnie ze sobą korespondują potwierdzając się i uzupełniając, nie zawierają sprzeczności czy niejasności oraz powyższe fakty nie były podważane lub kwestionowane w trakcie prowadzonego postępowania. Świadczyli jedynie i wyłącznie na okoliczności które widzieli i w których uczestniczyli, nie podając faktów na temat, których nie posiadali wiedzy. Dlatego też zeznania tych świadków we wskazanym zakresie Sąd uznał za wiarygodne.

Nie budzi również żadnych wątpliwości, zdaniem Sądu kwestia warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia, w tej mierze za wiarygodny Sąd uznał dowód w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia, z którego jednoznacznie wynika, iż na drodze w dniu zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne okoliczności tej również nie przeczą świadkowie.

Nadto na wiarę zasługuje również dowód w postaci opinii biegłego sądowego, w treści której biegły wskazuje, iż pokrzywdzony doznał obrażeń ciała wskazanych w zarzucie co spowodowało naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni.

Nie występują w tym zakresie w ocenie Sądu wątpliwości, co do zakresu obrażeń pokrzywdzonego. Biegły w sposób jasny, nie budzący wątpliwości i pełny wypowiedział się co do obrażeń uczestnika kolizji drogowej. Zostało to jednocześnie poparte pełną, wiarygodną i rzeczową dokumentacją lekarską.

Za w pełni wiarygodną Sąd uznał także opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, wraz z wyliczeniami i ustaleniami w jej ramach poczyniony. Należy zauważyć, iż przedmiotowa opinia została opracowana w sposób zupełny, szczegółowy i dokładny. Wydający opinie to wysokiej klasy specjalista w swojej dziedzinie, posiadający pełną i niezbędną wiedzę i bardzo duże doświadczenie w zakresie w jakim wypowiadał się w ramach wydawanej opinii. Sąd w pełni dał wiarę opinii w/w biegłego sądowego. W ocenie Sądu ww. opinia jest pełna, rzeczowa i logiczna. Oparta na wiedzy z danej dziedziny. W/w opinia bardzo szczegółowo opisuje zachowanie poszczególnych uczestników zdarzenia, oraz okoliczności ich poruszania się po drodze, oraz w jakich doszło do zdarzenia. W sposób pełny, jasny i dokładny odpowiada na wszystkie stawiane przed nią pytania i zagadnienia. W/w opinia nie została przy tym podważona w trakcie trwającego postępowania. Uczestnicy postępowania, nie podnosili okoliczności, które opinie tą dyskwalifikowałyby lub czyniły niewiarygodną.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonej w treści, których przeczy swojemu zawinieniu i nie przyznaniu się do popełnienia zarzucanego czynu. Za wiarygodne uznać należy wyjaśnienia w/w w części, w której są one zgodne z ustaleniami stanu faktycznego oraz okolicznościami wskazywanymi przez pozostałe dowody w sprawie. Fakt kwestionowania w całość i swojej odpowiedzialności za popełniony czyn w ocenie Sądu stanowi jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności i karnej za popełniony czyn. Należy zauważyć, iż w tym zakresie zebrane w sprawie dowody wskazują, iż oskarżona naruszyła określone zasady bezpieczeństwa w ruchu i swoim zachowaniem doprowadził do zaistniałego zdarzenia drogowego. W tej sytuacji twierdzenia w/w, iż jedyną odpowiedzialność za popełniony czyn ponosi motocyklista, który poruszał się z nadmierną prędkością, nie natomiast w/w, która dokonała skrętu przyjmując założenie, że zdąży przed motorem, uznać należy za chybione i niewiarygodne, oraz sprzeczne z innymi dowodami popartymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Powyższe dowody w powiązaniu pozwoliły na przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się czynu opisanego w art. 177§ 1 kk poprzez to, iż W dniu 01 kwietnia 2011 roku około godziny 22:15 w O. na ulicy (...), kierując samochodem osobowy, marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...), na wysokości posesji nr (...), wykonując manewr skrót w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu dla jadącego z kierunku przeciwnego kierującego motocyklem marki K. o nr rej. (...) Ł. Ż., doprowadzając do zderzenia się pojazdów, skutkiem czego Ł. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wstrząśnienia mózgu i wielomiejscowych otarć naskórka, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, stanowiąc zatem obrażenia ciała o jakich mowa w art. 157§1kk.

G. L. aby wjechać na posesję swojego domu musiała z drogi, na której się poruszała skręcić w lewo, w stosunku do jej kierunku jazdy, i następnie przejechać przez przeciwny, biegnący z przeciwka pas jedni. G. L. poruszając się na prawym pasie jedni, celem wjechania na teren swojej posesji, zredukowała prędkość auta w sposób płynny ze średnim opóźnieniem rzędu 1m/s<sup>2</sup>. W/w nie zatrzymywała pojazdu, stale będąc w ruchu, od prędkości w momencie rozpoczęcia manewru 15 km/h aż do średniej prędkości około 3km/h. Przed rozpoczęciem manewru skrętu na posesję G. L. włączyła kierunkowskaz sygnalizując zamiar i manewr skrętu. Rozpoczynając manewr skrętu w/w widziała

jednocześnie że z przeciwległego pasa jedni w jej kierunku jedzie motocykl. Sygnalizowało to zapalone i widoczne światło przednie motoru. Na motorze tym marki K. o nr rej. (...) po ulicy (...) na przeciwległym pasie jezdni niż G. L., to jest od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), poruszał się Ł. Ż.. W/w jadąc i prowadząc swój motocykl, po ul. (...) poruszał się nim z prędkością 102,5 km/h. G. L. podejmując manewr skrętu na swoją posesję, i widząc nadjeżdżający motocykl, oceniła, iż znajduje się on od niej w odległości około 100 m i zdąży wykonać przed nim rozpoczęty manewr i zjechać z jezdni na posesję. W miejscu gdzie poruszała się swoim samochodem G. L. i gdzie jechał na motorze Ł. Ż. był oznakowany teren zabudowany, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości 50km/h. W wyniku wykonywanego manewru skrętu na posesję przez G. L. i kontynuowana w stałym kierunku jazdę na motorze przez Ł. Ż., na prawym pasie jezdni ul. (...) doszło do zderzenia się w/w pojazdów, kierowanych przez w/w osoby. Ł. Ż. jadąc motocyklem widział jadącą przeciwległym pasem ruchu swoim samochodem G. L., która nagle rozpoczęła manewr skrętu. W tym momencie w/w reagując na powstałą sytuację, rozpoczął manewr gwałtownego hamowania, to jest szybkiej redukcji prędkości. W chwili rozpoczęcia w/w manewru i zaistniałej reakcji, Ł. Ż. znajdował się w odległości około 76 metrów przez skracającą G. L.. W sytuacji poruszania się przez Ł. Z. z prędkością 102,5 km/h, droga potrzebna do zatrzymania przed skręcającym autem wynosiła około 93,4m. W zaistniałej sytuacji Ł. Ż. zdołałby zatrzymać motocykl przed skręcającym autem, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 90 km/h. Poruszając się z prędkością dozwoloną to jest 50 km/h zatrzymał by swój motor po drodze hamowania około 31 metrów, to jest 45 m przed miejscem kolizji. W takiej jednak sytuacji manewr hamowania nie byłby potrzebny albowiem doszłoby do bezkolizyjnego wyminięcia się pojazdów, gdyż G. L. zakończyłaby manewr skrętu na swoją posesję przed przejeżdżającym na motorze Ł. Ż..

W przedmiotowej sprawie nie może, zatem budzić wątpliwości, iż oskarżona naruszyła zasady ruchu drogowego, w wyniku czego doszło do przedmiotowego zdarzenia. Zaistnienie kolizji jest bowiem bezpośrednio związane z zachowaniem na drodze oskarżonej, to jest wykonaniem skrętu i zajechaniem tym samym drogi nadjeżdżającemu motocykliście, który nie zdołał wyhamować i doszło do przedmiotowej kolizji. W przedmiotowej zatem sprawie jedną z podstawowych przyczyn zaistniałego zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie się oskarżonej, która podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa motocyklowi, do czego była zobligowana. Zachowując szczególną ostrożność i uważnie obserwując sytuację panującą na drodze, kierująca samochodem miała możliwość dostrzeżenia szybko zbliżającego się motocyklisty, co w swoich wyjaśnieniach oskarżona potwierdziła, i zaniechania manewru skrętu w lewo do czasu jego przejechania. Oskarżona tym samym popełniła błąd w taktyce jazdy polegający na złej ocenie prędkości motocykla, i przyjęciu, iż zdąży wykonać manewr skrętu przez w/w, co jednak doprowadziło do kolizji. Tym samym w sposób niewątpliwy oskarżona w określonym stopniu i zakresie odpowiada swoim działaniem za zaistniałą kolizję drogową. Na powyższe w sposób jednoznaczny wskazują zebrane w sprawie dowody oraz ich analiza poparta zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności, które by wyłączały odpowiedzialności oskarżonej lub wskazywały, iż nie można jej postawić zarzutu popełnienia czynu lub jej zachowanie nie wyczerpało wszystkich znamion czynu zabronionego.

Oskarżonej zarzucić można stosunkowo zawinienie w trakcie popełnienia czynu. Brak jest okoliczności go wyłączających Oskarżona jest osobą pełnoletnią i brak było podstaw do ewentualnego kwestionowania jej poczytalności. Nie zachodzą również inne przesłanki pozwalające wyłączyć winę oskarżonej co do popełnienia zarzucanego jej czynu. Od oskarżonej można było wymagać zachowania zgodnego z prawem. Miała ona pełną świadomość, iż popełnia czyn bezprawny. Wiedział, iż jej zachowanie jest działaniem niedozwolonym, niezgodnym z przyjętymi regułami postępowania. Oskarżony miał zatem świadomość bezprawności swojego działania. Pomimo to zachował się w sposób zabroniony, a więc naruszający określone normy prawne. Dlatego też uznać należy, iż oskarżony można przypisać winę popełnienia zrzucanego mu czynu.

Zważyć przy tym jednak należy, że pomimo tego, iż czyn popełniony przez oskarżonego jest formalnie bezprawny, tzn. wypełniający warunki formalnej definicji przestępstwa, którego bezprawność albo wina jego sprawcy nie zostały wyłączone, to – zdaniem Sądu - społeczna szkodliwość tegoż czynu jest znikoma. Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, że o znikomości społecznej szkodliwości czynu zabronionego może przesądzać jedynie kompleksowa

ocena zarówno przedmiotowych (rodzaj naruszonego dobra, rozmiar szkody, okoliczności popełnienia czynu) jak i podmiotowych (waga i rodzaj naruszonych przez sprawcę obowiązków i reguł ostrożności, postać zamiaru, motywacja sprawcy) przesłanek wartościowania tegoż czynu, które łącznie, a nie każda z osobna wykazywać muszą subminimalny ładunek tej szkodliwości. Wskazać przy tym jednak należy, że pomimo tego, iż oceny stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa nie można sprowadzać do ogólników to jednak uwzględniać w niej należy przede wszystkim szkodę poniesioną przez ofiarę, bowiem to właśnie szkoda jest najczęściej powodem ukarania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20.06.2000 r., II AKa 99/00).

Tym samym analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego jest znikoma.

Popełniony przez oskarżonego czyn przestępczy charakteryzuje się zatem znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Na społeczną szkodliwość tego czynu ma wpływ ocena stopnia zawinienia w zaistniałej kolizji zarówno oskarżonego jak i pokrzywdzonej. Oceniając potencjalną kwestię społecznej szkodliwości czy też zakresu wymiaru kary, w ocenie sądu należy przeanalizować zachowanie na drodze zarówno oskarżonej jak i pokrzywdzonego, oraz ich role procesowe i odpowiedzialność za naruszone zasady ruchu drogowego i przyczynienie się do zaistniałej kolizji drogowej. ,

Analizując, zatem dodatkowo zachowanie na drodze pokrzywdzonego zauważyć należy, iż Ł. Ż. jadąc i prowadząc swój motocykl, po ul. (...) poruszał się nim z prędkością 102,5 km/h. W miejscu gdzie poruszała się swoim samochodem G. L. i gdzie jechał na motorze Ł. Ż. był oznakowany teren zabudowany, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości 50km/h. Ł. Ż. jadąc motocyklem widział jadącą przeciwległym pasem ruchu swoim samochodem G. L., która nagle rozpoczęła manewr skrętu. W tym momencie w/w reagując na powstałą sytuację, rozpoczął manewr gwałtownego hamowania, to jest szybkiej redukcji prędkości. W chwili rozpoczęcia w/w manewru i zaistniałej reakcji, Ł. Ż. znajdował się w odległości około 76 metrów przez skręcającą G. L.. W sytuacji poruszania się przez Ł. Ż. z prędkością 102,5 km/h, droga potrzebna do zatrzymania przed skręcającym autem wynosił około 93,4m. W zaistniałej sytuacji Ł. Ż. zdołałby zatrzymać motocykl przed skręcającym autem, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 90 km/h. Poruszając się z prędkością dozwoloną to jest 50 km/h zatrzymał by swój motor po drodze hamowania około 31 metrów, to jest 45 m przed miejscem kolizji. W takiej jednak sytuacji manewr hamowania nie byłby potrzebny albowiem doszłoby do bezkolizyjnego wyminięcia się pojazdów, gdyż G. L. zakończyłaby manewr skrętu na swojej posesji przed przejeżdżającym na motorze Ł. Ż.. Jak wynika z powyższej analizy popartej zebranymi w sprawie dowodami, gdyby pokrzywdzony przed wypadkiem poruszał się z prędkością dopuszczalną, wówczas w/w nie musiałby podejmować żadnych manewrów obronnych, gdyż oskarżona w czasie zbliżania się motocyklisty zdołałaby bezpiecznie zakończyć manewr skrętu w lewo, tj. usunąć pojazd z toru ruchu motocykla, zanim ten dojechałby do rejonu miejsca kolizji. Z powyższego wynika, że zachodzi ewidentny związek przyczynowy pomiędzy przekroczeniem przez kierującego motocyklem prędkości dopuszczalnej a zaistniałym wypadkiem. Poruszając się przed wypadkiem z prędkością bardzo nadmierną i bardzo wysokim stopniu przekraczającą wartość prędkości dopuszczalnej, kierujący motocyklem w bardzo znaczący i daleko idący sposób przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Pokrzywdzony przy tym poruszał z prędkości ponad 100 km/h w terenie zabudowanym, w porze nocnej, w miejscu gdzie nie ma chodników, i poruszając się pieszy. Tym samym swoim zachowaniem stworzył on bardzo duże potencjalne zagrożenie w bezpieczeństwie na drodze, nie tylko dla innych uczestników ruchu co znalazło swoje przełożenie na zaistniałą kolizję, ale także dla innych ludzi w tym pieszych czy rowerzystów, co mogło skończyć się w przypadku zdarzenia, dużo tragiczniej. Wymierzając karę w niniejszej sprawie jedynie oskarżonej i to jakakolwiek nawet najmniejsza, w sposób niewspółmiernie surowy i nieobiektywny oraz jednostronny sad napiętnowałby zachowanie w/w, pozostawiając niewidocznym, lub niewspółmiernie de facto marginalizując i usuwając z pola widzenia, zachowanie pokrzywdzonego, które w ocenie Sądu w realiach niniejsze sprawy było dużo bardziej poważne, nieodpowiedzialne i naganne. W tej sytuacji miarkując zachowania w/w uczestników zdarzenia, ich sposób działania i zakres naruszonych reguł, ocenie Sądu należało uznać w zestawieniu w/ w podanych okoliczności, że zachowanie oskarżonej cechuje znikoma społeczna szkodliwość czynu.

W doktrynie wyrażany jest pogląd, że o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu przede wszystkim powinno decydować nagromadzenie i łączne wystąpienie przesłanek tak przedmiotowych, jak i podmiotowych, w tym mniejsza wartość zaatakowanego dobra, minimalna szkoda wyrządzona dobru prawnemu oraz sposób zachowania się sprawcy nie zasługujący na szczególne potępienie.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki do uznania, iż czyn oskarżonej cechowała znikoma społeczna szkodliwość.

Sąd uznał, że na podstawie przepisu art. 17 § 1 pkt 3 postępowanie karne przeciwko oskarżonej o zarzucany czyn, należało umorzyć. Pomimo umorzenia postępowania, zdaniem Sądu, takie orzeczenie pozwoli na zrozumienie przez oskarżoną jej błędnego postępowania i uniknięcie w przyszłości podobnych czynów.

Sąd nie zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, albowiem zdaniem Sadu nie zachodzą szczególne okoliczności, które za takim rozwiązaniem, przy umorzeniu zachodziłyby, w szczególności mając na uwadze zachowanie się pokrzywdzonego w zakresie zaistnienia czynu, i tym samym powstania i prowadzenia przedmiotowego postępowania i wygenerowania stosownych kosztów jego prowadzenia, także dla uczestników i stron.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w wyroku.